



MICHALINA DUDA*

 <https://orcid.org/0000-0002-5058-1507>

TRUDNA REALIZACJA POSTANOWIEŃ POKOJU BRZEŚKIEGO
NA PRZYKŁADZIE ORGANIZACJI ZJAZDU SĄDOWEGO W JANOWIE
W 1447 ROKU

Abstract

The Organisation of an Arbitration Court in Janowo in 1447
as an Example of the Implementation of the Peace Treaty of Brześć

Under the provisions of the Treaty of Brześć concluded in 1435, arbitration courts, known as *richttag*, were established. These courts were to convene annually on 29 September at designated border locations in order to resolve disputes between inhabitants of neighbouring domains. In the borderland between the State of the Teutonic Order in Prussia and the duchy of Bolesław IV of Mazovia, the courts were designated to meet in Nidzica and Ciechanów. In practice, however, the implementation of these arrangements proved far more complex. The example of the court assembly held in Janowo in January 1447 makes it possible to trace the organisational process of a *richttag* and to identify the difficulties encountered during its preparation. Surviving correspondence from the period provides detailed information on the setting of the assembly's date, the selection of judges, the dissemination of information about the planned meeting, the submission of lawsuits, their subject matter, and the conduct of the proceedings themselves. Nearly every stage of this process required negotiation either at the inter-state level or within the administrative structures of the Teutonic Order in Prussia. More than a decade after the conclusion of the 1435 peace treaty, the neighbouring authorities had still failed to develop an effective and consistent practice for organising *richttag*. The consequences of this inefficiency were borne primarily by the local population.

Keywords: arbitration courts, *richttag*, Peace of Brześć, borderland, Janowo, Duke Bolesław IV of Mazovia, Mazovia, Teutonic Order

* Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Polska Akademia Nauk

 mduda@ihpan.edu.pl

Nadesłany 11.06.2025; Nadesłany po poprawkach 16.12.2025; Zaakceptowany 18.12.2025

W późnym średniowieczu często odwoływano się do pokojowych metod rozwiązywania konfliktów. Arbitraż był szeroko stosowany zarówno w stosunkach między państwami, jak i w sprawach prywatnoprawnych¹. Sądownictwo polubowne jako pokojowa metoda rozwiązywania konfliktów miała swoje źródło w prawie rzymskim, konkretnie w ustawodawstwie cesarza Justyniana (527–565), a także w prawie kanonicznym². Skierowanie sprawy na drogę postępowania polubownego było dobrowolną decyzją poróżnionych stron, które w ten sposób dążyły do zakończenia dzielącego je konfliktu. W tym celu zawierały pisemną umowę na sąd polubowny, najczęściej określaną łacińskim terminem *compromissum*. Wyróżniano dwa rodzaje takich umów: izolowaną (dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy) oraz generalną (wyrażaną w rozejmach i traktatach pokojowych, upoważniającą do rozpatrywania spraw, które przyniesie przyszłość). W umowie strony jednomyślnie wyznaczały sędziego polubownego i decydowały się uznać jego rozstrzygnięcie. Ponadto precyzowano przedmiot sporu oraz tryb postępowania, a także ogólne cele sądu. Istotne również było wskazanie czasu, w jakim należy zakończyć sprawę. Prolongata wskazanego terminu możliwa była jedynie za aprobatą obu stron. Jego niedotrzymanie natomiast, podobne jak śmierć arbitra, unieważniały *compromissum*. Dodatkowo umowa mogła przewidywać sankcje za nieprzestrzeganie uzyskanego rozstrzygnięcia³.

W XIII w. przedstawiciele doktryny dokonali rozróżnienia procedur polubownych, obok postępowania przed arbitrem, wyodrębnili postępowanie przed arbitratorem. *Arbiter* rozstrzygał na podstawie prawa (*via iuris*), a jego wyrok był niepodważalny. Z kolei *arbitrator*, określany również jako *vir bonus* lub *amicabilis compositor*, prowadził postępowanie, opierając się na zasadach słuszności (*via aequitatis*) i sumienia. Jego postanowienie nie musiało być umocowane w przepisach prawa, ale powinno być zgodne z osądem człowieka

¹ Jürgen WEITZEL, *Schiedsgericht*, [in:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 7, München 1995, szp. 1454; Edward POWELL, *Arbitration and the Law in England in the Late Middle Ages: The Alexander Prize Essay*, Transactions of the Royal Historical Society, vol. 33: 1983, s. 52, DOI: <https://doi.org/10.2307/3678989>.

² Rafał WOJCIECHOWSKI, *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza* (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3220), Wrocław 2010, skrupulatnie omawia arbitraż w świetle doktryny prawnej.

³ Szerzej por. Zenon H. NOWAK, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowej Europie (1412–1424)*, Toruń 1981, s. 10–16; R. WOJCIECHOWSKI, op.cit., s. 97–108; Adam SZWEDA, *Sąd arbitrażowy w bilateralnych stosunkach polsko-krzyżackich w pierwszej połowie XV wieku*, [in:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 2, red. Waldemar BUKOWSKI, Tomasz JUREK, Kraków 2012, s. 946; Přemysl BAR, *A Tortuous Path to Reconciliation and Justice: Sigismund of Luxembourg as Arbiter in the Dispute between the Teutonic Knights and Poland (1412–1420)*, Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung, Bd. 66: 2017, Nr. 1, s. 8–9, DOI: <https://doi.org/10.25627/201766110126>.

uczciwego. Ważniejsze od rozstrzygnięcia sprawy było zaprowadzenie pokoju między stronami. Analiza materiału źródłowego dokonana przez Karla S. Badera doprowadziła do konkluzji, że w praktyce rozróżnienie to nie funkcjonowało. Stosowana powszechnie formuła *arbiter, arbitrator seu amicus compositor* zapobiegała wprowadzaniu ograniczeń do podejmowanych postępowań polubownych⁴.

Poróżnione strony, dążąc do zakończenia dzielącego je konfliktu, decydowały się na arbitraż. Dobrowolna natura postępowania sprawiała, że miał on przewagę nad procedurą sądową. Już sama postawa pragnących porozumienia stron przyczyniała się do szybkiego zakończenia sprawy, zapobiegając eskalacji sporu, a także minimalizując koszty⁵. W niektórych przypadkach postępowanie polubowne stanowiło szczególnie wygodne rozwiązanie, przykładowo: gdy jedna ze stron była zagranicznym kupcem lub gdy spór dotyczył zdarzeń, które wydarzyły się za granicą⁶. W literaturze sygnalizowano, że w średniowieczu postępowania polubowne były odpowiedzią na niedomaganie sądów. Takim twierdzeniom przeciwstawił się jednak Edward Powell. Badacz konstatował, że w późnośredniowiecznej Anglii arbitraż nie zastępował niewydolnego systemu sądownictwa, lecz stanowił jego uzupełnienie⁷.

W stosunkach polsko-krzyżackich nie stroniono od pokojowych metod rozwiązywania kwestii spornych. Regulacje międzypaństwowych traktatów z pierwszej połowy XV stulecia wprowadzały polubowne rozwiązania, które należało stosować w obliczu wzajemnych konfliktów. W ten sposób starano się zapewnić pokój. Na podstawie uregulowań traktatu toruńskiego z 1411 r. wszelkie spory godzące w „wieczną przyjaźń” między stronami dokumentu powierzano do rozstrzygnięcia gremium 12 sędziów polubownych. Gdyby jednak jego działania okazały się nieefektywne, wyznaczono superarbitra w osobie papieża⁸. Inną procedurę przyjęto w pokoju melneńskim z 1422 r. Zgodnie z artykułem 25 o wszystkich nieporozumieniach między sygnatariuszami traktatu strona pokrzywdzona powinna zawiadomić listowne lub za pośrednictwem wysłanników. Kolejno należało uzgodnić termin i miejsce spotkania

⁴ Szerzej por. Karl S. BADER, *Arbiter arbitrator seu amicus compositor. Zur Verbreitung einer kanonistischen Formel in Gebieten nördlich der Alpen*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung, Bd. 46: 1960, s. 243–276, DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgka.1960.46.1.239>; Z. H. NOWAK, op.cit., s. 13–15; E. POWELL, op.cit., s. 52–54; R. WOJCIECHOWSKI, op.cit., s. 74–79; A. SZWEDA, *Sąd arbitrażowy*, s. 946; P. BAR, op.cit., s. 7–8.

⁵ E. POWELL, op.cit., s. 56.

⁶ Ibid., s. 53.

⁷ Ibid., s. 53, 57 (tam też odesłanie do literatury, w której przedstawiono odmienne stanowisko).

⁸ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, Bd. 1, hrsg. v. Erich WEISE, Marburg 1970 (dalej cyt. *Die Staatsverträge*, Bd. 1), nr 83b.

doradców, którzy bezstronnie oraz „secundum Deum et iusticiam” powinni zbadać i rozstrzygnąć konflikty⁹.

W międzypaństwowych stosunkach realnie postrzegano zagrożenie, jakie stanowiły nieporozumienia dzielące poddanych, dla pokoju między państwami. Toteż w artykule 32 pokoju brzeskiego z 1435 r. znajdujemy rozwiązanie nie spotykane wcześniej w polsko-krzyżackich stosunkach. Mowa tu o nadgranicznych mieszanych sądach polubownych, określanych w materiale źródłowym proveniencji krzyżackiej terminem *richttag*. W zamierzeniu miały one obradować co roku w nadgranicznych miejscowościach i rozsądzać sprawy między mieszkańcami sąsiednich władztw, których nie udało się zakończyć w toku standardowych procedur. Zgodnie z treścią traktatu każdego roku w Zielone Świątki król powinien wybrać dwóch arbitrów spośród krzyżackich komturów, natomiast strona zakonna miała wskazać dwóch wojewodów z Królestwa Polskiego. Dopuszczalne było zastąpienie tych urzędników osobami o podobnym statusie. Wytypowani w ten sposób rozjemcy mieli się spotkać w dzień świętego Michała, tj. 29 września, w celu rozsądzenia nieporozumień między mieszkańcami obu władztw i dzięki temu utrzymać pokój między sąsiednimi państwami. Rozjemcy powinni złożyć przysięgę, dotykając Ewangelii, i powstrzymać się od „życzliwości, strachu i wrogości” w swoich ocenach. Sprawy powinni rozpatrywać zgodnie z prawem właściwym dla miejsca, w którym doszło do czynu niedozwolonego lub kierować się zasadami słuszności i „dobrym sumieniem”. W artykule 32 wskazano miejscowości, w których *richttagi* miały obradować na zmianę w kolejnych latach¹⁰. Na granicy między ziemią chełmińską a Kujawami były to Toruń i Nieszawa, na pograniczu państwa krzyżackiego z ziemią dobrzyńską – Brodnica i Rypin, na odcinku nowomarchijsko-wielkopolskim – Drezdenko i Sierakowo, na granicy z władztwem księcia płockiego Władysława I – Mława i Działdowo oraz Pisz i Wizna w sąsiedztwie z ziemią wiską, pozostającą wówczas pod władzą tegoż księcia. Z kolei na granicy z panowaniem księcia warszawskiego Bolesława IV sądy powinny zbierać się w Nidzicy i Ciechanowie, zaś między Prusami a Żmudzią – w Ragnecie i Wielonie. Wskazano również miejsca *richttagów* na pograniczu księstwa słupskiego z Prusami oraz Nową Marchią, a także między Litwą a Inflantami. Za zgodą stron traktat dopuszczał zastąpienie tych lokalizacji innymi¹¹.

⁹ Ibid., nr 154; *Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju melneńskiego z 1422 roku*, wyd. Przemysław NOWAK, Piotr POKORA, Poznań 2004, s. 9–10.

¹⁰ Koncepcja stałych miejsc obrad mogła nawiązywać do porozumień powziętych 10 VIII 1432 r. podczas zjazdu polsko-krzyżackich pełnomocników na wyspie wiślanej koło Ostromecka; Adam SZWEDA, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 269–270.

¹¹ *Die Staatsverträge*, Bd. 1, nr 181; *Dokumenty pokoju brzeskiego między Polską i Litwą a zakonem krzyżackim z 31 grudnia 1435*, wyd. Adam SZWEDA [et al.], Toruń 2021 (dalej cyt. *Dokumenty pokoju brzeskiego*), s. 140.

Temat zjazdów sądowych ustanowionych w traktacie pokojowym z 1435 r. podejmowano już wcześniej w literaturze. Klaus Neitmann rzetelnie omówił funkcjonowanie tych sądów na poszczególnych odcinkach pogranicza państwa zakonu krzyżackiego, wykorzystał przy tym znaczną część zachowanych źródeł¹². *Richttagi* odnotował również Reinhard Schneider, zestawiając uregulowania polsko-krzyżackich traktatów pokojowych dotyczących rozwiązywania nadgranicznych konfliktów. Nie ustrzegł się przy tym pewnych nieścisłości¹³. Na temat sądów mazowiecko-krzyżackich wypowiadał się Wiesław Sieradzan. Jego praca ma jednak charakter przyczynkowski. Omawiając zjazd w Janowie w 1447 r., badacz skoncentrował się na ustaleniach powziętych podczas *richttagu*, marginalnie zaś potraktował kwestię jego organizacji¹⁴. Dla prezentowanego zagadnienia cenny jest dorobek Adama Szwedy, który już kilkakrotnie poruszał problem *richttagów*. W swoich pracach skupiał się przede wszystkim na zjazdach w Toruniu i Nieszawie¹⁵. Ostatnio wraz ze Sławomirem Józwiakiem przeanalizowali dokumenty *richttagu* projektowanego w Nieszawie w 1450 r., który ostatecznie się nie odbył¹⁶. Całość zagadnienia nadgranicznych zjazdów

¹² Klaus NEITMANN, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen 1230–1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates* (Neue Forschungen zur Brandenburg-Preussischen Geschichte, Bd. 6), Köln–Wien 1986, s. 476–504.

¹³ Badacz sugerował m.in., że sądy ustanowione przepisami pokoju brzeskiego miały się odbywać dwa razy do roku: w Zielone Świątki i dzień św. Michała; por. Reinhard SCHNEIDER, *Institutionen zur Regelung von Grenzkonflikten im Mittelalter*, [in:] *Granice i pogranicza. Język i historia. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*. Warszawa, 27–28 maja 1993 r., red. Stanisław DUBISZ, Alicja NAGÓRKO, Warszawa 1994, s. 125–128.

¹⁴ Wiesław SIERADZAN, *Rola Janowa na pograniczu mazowiecko-pruskim w XV wieku. Przyczynki do problemu rozwiązywania sporów pogranicznych w średniowieczu*, [in:] *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie. Materiały z konferencji naukowej*, Górzno, 1–2 czerwca 2022 r., red. Kazimierz GRĄŻAWSKI, Włocławek–Brodnica 2003, s. 205–210.

¹⁵ Adam SZWEDA, *Methoden der Schlichtung von Grenzstreitigkeiten zwischen Polen-Litauen und dem Deutschen Orden nach Abschluss des Friedens von Brześć im Jahre 1435. Am Beispiel des in Toruń und Nieszawa wirkenden Grenzgerichts*, [in:] *Grenze und Grenzüberschreitung im Mittelalter. 11. Symposium des Mediävistenverbandes vom 14. bis 17. März 2005 in Frankfurt an der Oder*, hrsg. v. Ulrich KNEFELKAMP, Kristian BOSSELMANN-CYRAN, Berlin 2007, s. 54–65; idem, *Organizacja i technika*, s. 271–281. Należy odnotować, że tenże uczony poświęcił odrębny artykuł sądom mazowiecko-pruskim. Interesowały go jednak te, które zbierały się już po zawarciu drugiego pokoju toruńskiego; por. idem, *Mazowiecko-pruskie sądy graniczne po 1466 r.*, [in:] *Dziedzictwo książąt mazowieckich. Stan badań i postulaty badawcze. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum i Archiwum Głównie Akt Dawnych*, 27–28 października 2016 r., red. Janusz GRABOWSKI, Rafał MROCZEK, Przemysław MROZOWSKI (Zamek Królewski w Warszawie. Studia i Materiały, t. 7), Warszawa 2017, s. 305–313.

¹⁶ Sławomir JÓZWIAK, Adam SZWEDA, *Dossier niedosłego polsko-krzyżackiego zjazdu sądowego w Nieszawie w 1450 roku*, [in:] *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, red. Alicja DOBROSIELSKA, Aleks PLUSKOWSKI, Seweryn SZCZEPAŃSKI, Olsztyn 2020, s. 263–276.

sądowych przedstawiłam w swojej dysertacji na temat rozwiązywania konfliktów na pograniczu państwa zakonu krzyżackiego z Polską i Litwą¹⁷. Warto jednak oddzielnie omówić zjazd sądowy, który zebrał się w Janowie w styczniu 1447 r. Dzięki źródłom korespondencyjnym z dawnego archiwum wielkich mistrzów krzyżackich można przeanalizować, jak przebiegały przygotowania do tego *richttagu*, czy obrady były owocne w rozstrzygnięcia, jak również na ile skrupulatnie przestrzegano regulacji traktatu pokojowego z 1435 r.

Janowo jako miejsce obrad krzyżacko-mazowieckich zjazdów sądowych nie było literalnie przewidziane w przepisach pokoju brzeskiego. Zgodnie z artykułem 32 sprawy sporne między poddanymi wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego a Mazowszanami spod panowania księcia Bolesława IV (1429–1454) należało rozstrzygać w Ciechanowie i Nidzicy. Traktat dopuszczał jednak możliwość uzgodnienia innego miejsca¹⁸. Tak musiało być w przypadku omawianego zjazdu. Znacznie dogodniejsze dla zwaśnionych stron było Janowo, usytuowane na granicy mazowiecko-krzyżackiej, której bieg ustalono w układzie bratiańskim z 1343 r., aniżeli Ciechanów¹⁹. Zresztą Janowo odnotowywano już wcześniej jako miejsce wzajemnych spotkań. Wystarczy wspomnieć tu pismo księcia Bolesława IV do wielkiego mistrza z dnia 16 X 1440 r. Jak się z niego dowiadujemy, Paul von Rusdorf w odpowiedzi na wcześniejsze doniesienia księcia, że poddani zakonu wyrządzili Mazowszanom pewne nieprawości w Prusach, zaproponował posiedzenie sądowe w Elblągu 18 X 1440 r. W responsie książę powołał się na zwyczaj praktykowany od czasów jego dziada, już wtedy nieżyjącego, księcia Janusza I Starszego (1373/1374–1429). Mianowicie ilekroć dochodziło do sporów i nieprawości między poddanymi z obu władztw, panowie ziem spotykali się na granicach w celu wyjaśnienia nieporozumień i wymierzenia sprawiedliwości. Ponadto książę Bolesław IV wskazywał, że Elbląg jest położony za daleko i podróż byłaby zbyt kosztowna dla jego poddanych. Chcąc zadośćuczynić od dawna istniejącemu zwyczajowi, zaproponował, aby wielki mistrz delegował swoich przedstawicieli 25 XI 1440 r. do Komorowa (wieś usytuowana nad Orzycem, na północnym brzegu tej rzeki, dziś część Janowa), a książę – do Janowa „lub gdziekolwiek indziej blisko”²⁰. Zatem dla stron było istotne, aby międzypaństwowe spotkania o charakterze rozjemczym odbywały się w przygranicznych lokalizacjach.

¹⁷ Michalina DUDA, „...quod unio federis perpetui per nullas penitus dissensiones violetur”. Mechanizmy rozwiązywania sporów na pograniczu polsko- i litewsko-krzyżackim w późnym średniowieczu (rozprawa doktorska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2020, s. 158–187.

¹⁸ Por. *Die Staatsverträge*, Bd. 1, nr 181; *Dokumenty pokoju brzeskiego*, s. 140.

¹⁹ Por. W. SIERADZAN, op.cit., s. 199–204 (tam też szerzej na temat samego Janowa).

²⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK), XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. OBA), Nr. 7767.

Wstępne ustalenia w sprawie *richttagu* w Janowie powzięto 12 X 1446 r. Wtedy to wielki mistrz zakonu krzyżackiego Konrad von Erlichshausen oraz Jakub Kliczwald, wysłannik księcia mazowieckiego Bolesława IV, uzgodnili pierwotny termin sądu – 6 XII 1446 r.²¹, a także desygnowali sędziów. Wielki mistrz wyznaczył kasztelana wyszogrodzkiego Dziersława z Podosia oraz Mikołaja Nagórkę z Dzierzgowa, sędziego ciechanowskiego. Ze strony krzyżackiej wybrano natomiast komtura ostródzkiego Johanna Truchsessa von Stetten oraz rycerza Hansa von Baysen. Z powodu złego stanu zdrowia rycerza²² zasugerowano, aby Bolesław IV wyznaczył nowego sędziego z grona krzyżackich urzędników, przywołano przy tym przepisy pokoju z 1435 r.²³ Książę powinien zawiadomić Konrada von Erlichshausen o swoim wyborze. Ponadto podjęto uzgodnienia dotyczące wnoszonych oskarżeń, mianowicie w treści pozwu należało wskazać nazwisko oskarżonego, jego miejsce zamieszkania oraz przedmiot sprawy spornej. Tak sformułowane oskarżenia powinny zostać przekazane w formie pisemnej jako załącznik do listu adresowanego przez wielkiego mistrza do księcia oraz ze strony mazowieckiej – księcia Bolesława IV do najwyższego zwierzchnika zakonu. Władcy zaś zobowiązali się zobligować pozwanych do bezzwłocznego stawienia się przed sądem polubownym. Aby jednak było możliwe skuteczne wezwanie oskarżonych, książę i wielki mistrz powinni wysłać listy z pozwami z czterotygodniowym wyprzedzeniem²⁴. Porozumienie zamykało ogólne wskazanie, że podczas *richttagu* należy się kierować (*richten*) brzmieniem traktatu pokojowego z 1435 r.²⁵

Kolejny etap przygotowań stanowiła wymiana list pozwanych. W Prusach sporządzono je przede wszystkim na podstawie doniesień od zakonnych administratorów i miast państwa krzyżackiego, wcześniej zobligowanych przez władze centralne do rozpowszechnienia informacji o *richttagu* i zebrania skarg. O scedowaniu tych zadań wiadomo z listów skierowanych przez miasta pruskie i komtura bałgijskiego do wielkiego mistrza. Z Elbląga 19 X 1446 r. dotarła informacja, że na polecenie wielkiego mistrza otwarcie zawiadomiono mieszczan i mieszkańców miasta o planowanym sądzie²⁶. Krzyżacki admini-

²¹ Treść przyjętych uzgodnień zachowała się w zbiorach dawnego archiwum wielkich mistrzów krzyżackich w dwóch odpisach: GStA PK, OBA, Nr. 9194; GStA PK, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. OF), Nr. 15, s. 493. W. SIERADZAN, op.cit., s. 207, odnotował je jednak pod błędną datą, tj. 12 IX 1446 r.

²² Na temat nienajlepszego stanu zdrowia Hansa von Baysen w tym czasie por. Marian BISKUP, *Bażyński (Baysen) Jan*, [in:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, red. Stanisław GIERSEWSKI, Gdańsk 1992, s. 70–72.

²³ „eynen andern von den gebietigern eyne noch inhaldunge der vorschreibung des ewigen fredes”; GStA PK, OBA, Nr. 9194; GStA PK, OF, Nr. 15, s. 493.

²⁴ GStA PK, OBA, Nr. 9194; GStA PK, OF, Nr. 15, s. 493; K. NEITMANN, op.cit., s. 481, 497.

²⁵ GStA PK, OBA, Nr. 9194; GStA PK, OF, Nr. 15, s. 493.

²⁶ GStA PK, OBA, Nr. 9197.

strator z Bałgi, jak relacjonował w piśmie z 8 XI 1446 r., miał się rozpytać o ludzi z Pizsa lub komturii bałgijskiej pozostających w konflikcie z księciem Bolesławem IV lub jego poddanyymi²⁷. Z kolei rajcy gdańscy w liście z 15 XI 1446 r. zawiadamiali o upublicznieniu informacji o zbliżającym się *richttagu* w Dworze Artusa²⁸. Do tych pism załączono pozwy na Mazowszan. Elblążanie nie czekali zbyt długo na skargi od swoich mieszkańców. Wielki mistrz napisał do nich ze Sztumu 15 X 1446 r., a już cztery dni później wystosowano respons, do którego załączono pozew tylko jednego mieszczanina²⁹. Następnie 29 X 1446 r. komtur ostródzki wysłał spis Mazowszan pozwanych przez mieszkańców jego komturii³⁰. Po otrzymaniu tych wykazów Konrad von Erlichshausen przekazał je, a właściwie ich odpisy (ponieważ oryginały zachowały się w krzyżackim archiwum), stronie mazowieckiej w załączeniu do listu z 4 XI 1446 r. Tym samym, jak zawiadamiał, dotrzymał czterotygodniowego terminu uzgodnionego między stronami³¹. Niedługo po przekazaniu pozwów na Mazowsze komtur z Bałgi Eberhard von Wesenthau skierował korespondencję do wielkiego mistrza. Do listu z 8 XI 1446 r. załączył cedułę otrzymaną od prokuratora piskiego. Jest to szczegółowy spis skarg na Mazowszan³². Prawdopodobnie po odebraniu tego wykazu Konrad von Erlichshausen zdecydował się uzupełnić krzyżackie oskarżenia i 10 XI 1446 r. ponownie napisał w tej sprawie do księcia Bolesława IV³³. Nadal jednak nie był to kompletny wykaz pozwów z państwa zakonnego. Do Malborka napłynęło jeszcze wspomniane pismo władz miejskich Gdańska z 15 XI 1446 r., do którego załączono dwie skargi wniesione przez mieszczan gdańskich³⁴.

Równocześnie we władztwie Bolesława IV zbierano oskarżenia na *richttag*. W proceder ten najpewniej byli zaangażowani mazowieccy starostowie³⁵. Zebrane skargi książę przekazał Konradowi von Erlichshausen za pośrednictwem swojego sługi. Najwyższy zwierzchnik zakonu miał jednak zastrzeżenia do otrzymanego wykazu. W liście do księcia Bolesława IV z 13 XI 1446 r. wskazał, że dane oskarżonych są za bardzo okrojone. Brak informacji o ich miejscu zamieszkania uniemożliwia identyfikację, a w konsekwencji – wezwanie

²⁷ GStA PK, OBA, Nr. 9205.

²⁸ GStA PK, OBA, Nr. 9208.

²⁹ GStA PK, OBA, Nr. 9197.

³⁰ GStA PK, OBA, Nr. 9200.

³¹ GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1146.

³² GStA PK, OBA, Nr. 9205.

³³ GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1147.

³⁴ GStA PK, OBA, Nr. 9208.

³⁵ Udział mazowieckich starostów w przekazywaniu stronie krzyżackiej pozwów na *richttag* został zasygnalizowany w liście księcia Bolesława IV do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Paula von Rusdorf z 11 III 1437 r.; por. GStA PK, OBA, Nr. 7298; K. NEITMANN, op.cit., s. 381–396.

na sąd. Z tej przyczyny, ale również uwzględniając uwagi księcia, który żalił się, że za pośrednictwem Jakuba Kliczwalda wiadomość o zjeździe sądowym dotarła do niego zbyt późno, aby zebrać wszystkie skargi na krzyżackich poddanych, wielki mistrz zaproponował odroczenie sądu do 26 I 1447 r.³⁶ Jeśli jednak Bolesław IV uznałby ten termin za zbyt odległy, mógł sam wyznaczyć jakiś inny dogodny sobie dzień między 25 XII 1446 r. a 2 lutego roku następnego³⁷. Konrad von Erlichshausen prosił również, aby cztery tygodnie przed wybraną datą sądu przekazano listy z personaliami pozwanych. Ponadto poruszył jeszcze inne kwestie organizacyjne, mianowicie napomniął stronę mazowiecką, żeby formułując swoje zarzuty wobec jego poddanych, pominęła właśnie i spory z okresu poprzedzającego zawarcie pokoju brzeskiego z 1435 r., ponieważ wszystkie istniejące wcześniej konflikty zostały zakończone i rozstrzygnięte³⁸. W ten sposób najwyższy zwierzchnik zakonu odwoływał się do artykułu 1 pokoju brzeskiego. Na mocy tego przepisu unieważniono i znoszono dotychczasowe spory między państwami i ich poddanymi³⁹. Zdaniem K. Neitmanna umorzenie wzajemnych pretensji i skarg pozwalało na wprowadzenie pewnej i trwałej zgody. Władcy oraz poddani powinni zrezygnować z wrogości i cieszyć się istniejącym pokojem. Przypomnienie tego przepisu podczas przygotowań do *richttagu* w Janowie, dowodzi, że nie pozostawał on martwym prawem, lecz dążono do jego przestrzegania i przywoływano jako rzeczowy argument we wzajemnych relacjach⁴⁰. Wielki mistrz odniósł się również do kłopotliwego wyboru na jednego z sędziów Hansa von Baysen. Informował, że rycerz z powodu słabego zdrowia najpewniej nie stawi się na sądzie, narazi więc pozostałych uczestników spotkania na daremne trudy i koszty. Erlichshausen

³⁶ „Bis acht tage vor unser lieben Frauwen tage zcu Lichtmesse nehstkomende”; GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1147–1149. Datacja („acht tage vor Purificacionis Marie nehestkomende”, „acht tage vor Purificacionis Marie neestkomende”) została powtórzona w późniejszej korespondencji dotyczącej uzgadnianego nadgranicznego sądu polubownego (por. GStA PK, OBA, Nr. 9252; GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1163b–1164) i mogłaby wskazywać na środę 25 I 1447 r. Termin ten należy jednak zweryfikować na podstawie listu komtura Ostródy do wielkiego mistrza z 29 I 1447 r., w którym znajdujemy relację z minionego już wówczas *richttagu*. Komtur jasno wskazuje, że sąd odbył się w Janowie w ostatni czwartek („zcum Jenomeste am donrstage nest vorgangen”), a więc niewątpliwie 26 I 1447 r.; por. GStA PK, OBA, Nr. 9265. W. SIERADZAN, op.cit., s. 207, przyjął, że posiedzenie odbyło się w czwartek 27 I 1447 r.

³⁷ GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1147–1149.

³⁸ „Solche schaden und zcusproche verczehen lassen, die nach der verschreibung des ewigen fredes gescheen seyn, denne euwir herlichkeit wolweiss, dass semliche schelunge und zcusproche, die vor der berurten verschreibung gescheen seyn aller gantcz hengelegt und entscheiden seyn von beyden teylen”; GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1147–1149.

³⁹ Por. *Die Staatsverträge*, Bd. 1, nr 181; *Dokumenty pokoju brzeskiego*, s. 104.

⁴⁰ Obszernie na temat tej klauzuli w: K. NEITMANN, op.cit., s. 381–396.

zasugerował zmianę tej nominacji. Postulował, aby książę desygnował jakiegoś dostojnika lub komtura zakonu, jak ustanowiono w pokoju wieczystym⁴¹. Mowa tu o regulacjach zawartych w artykule 32 traktatu⁴². Nadto wielki mistrz przypomniał o uzgodnionym terminie nadsyłania pozwów na cztery tygodnie przed sądem⁴³. Zaproponowana data *richttagu* zyskała akceptację księcia Bolesława IV. Potwierdza to kolejne pismo najwyższego zwierzchnika zakonu w tej sprawie z 29 XII 1446 r. Do listu załączono wykaz Mazowszan pozwanych przez krzyżackich poddanych⁴⁴. Nadto Konrad von Erlichshausen ponownie wskazywał Bolesławowi IV na trudności z identyfikacją adwersarzy Mazowszan z państwa krzyżackiego. Nie ma pewności, czy mowa tu o zestawieniu wspomnianym jeszcze w poprzednim liście wielkiego mistrza, czy też książę Bolesław IV nie zastosował się do prośb najwyższego zwierzchnika zakonu i ponownie przysłał wykaz z pominięciem informacji o miejscu przebywania pozwanych. Wielki mistrz, jak zawiadamiał, przekazał wprawdzie rzeczzone pismo wraz z cedulą urzędnikom administrującym przy granicy z Mazowszem, z prośbą, żeby wezwali oskarżonych na sąd, jednak nie przewidywał sukcesu w tym zakresie i zastrzegał, że wbrew chęciom nie będzie można wszystkich pozwać⁴⁵. Relacja Konrada von Erlichshausen znajduje odzwierciedlenie w krzyżackiej korespondencji wewnętrznej. Dnia 2 I 1447 r. komtur Bałgi Eberhard von Wesenthau, po otrzymaniu listy z oskarżeniami Mazowszan wobec poddanych zakonu, korespondencyjnie informował wielkiego mistrza, że jedynie nieznaczna część pozwanych rekrutuje się z zarządzanej przez niego jednostki administracyjnej, większość skarg dotyczy natomiast mieszkańców komturii ostródzkiej. Dodatkowo komtur bałgijski załączył do listu cedulę z wykazem zarzutów wobec mazowieckich poddanych⁴⁶. Zaznaczył, że dołożył wszelkich starań, aby przedstawić wyczerpującą listę. W dalszej części pisma nadmienił

⁴¹ „Eynen gebietiger ader kompthur unsers Ordens nach inhaldung der verschreibung des ewigen fredes”; GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1147–1149.

⁴² Por. *Die Staatsverträge*, Bd. 1, nr 181; *Dokumenty pokoju brzeskiego*, s. 140.

⁴³ GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1147–1149.

⁴⁴ GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1163b–1164.

⁴⁵ GStA PK, OF, Nr. 16, s. 1163b–1164.

⁴⁶ Być może załączoną cedulę stanowi niedatowana jednostka, która zachowała się pod sygnaturą: GStA PK, OBA, Nr. 28780. Zawiera ona pozwy na mazowiecko-krzyżacki *richttag*. W znacznej części skargi te pokrywają się z pozwami załączonymi do listu komtura Bałgi z 8 XI 1446 r. (GStA PK, OBA, Nr. 9205). W załączniku tym znajdujemy jeszcze sześć innych pozwów, niemających swojego odpowiednika w niedatowanym wykazie. W tym z kolei uwzględniono jedną skargę nieznaną z załącznika do listu komtura bałgijskiego z początku listopada 1446 r. Pozostałe pozwy występują jednak w nieco obszerniejszej formie, uzupełnione chociażby o miejsca przebywania wzmiankowanych osób.

o podróży swojego kompana do Piza, gdzie miał on zasięgnąć informacji, czy należy pozwać kogoś spoza przekazywanego wykazu. Jeśli byłyby jeszcze jakieś pretensje, wielki mistrz miał zostać o wszystkim zawiadomiony. Komtur nie wykluczał, że jego kompanowi być może uda się zidentyfikować jeszcze kogoś z pozwanych przez Mazowszan⁴⁷. W piśmie Eberhard von Wesenthou przywołuje księcia mazowieckiego Władysława, a nie Bolesława, z którym to do tychczas władze zakonu kontaktowały się w sprawie *richttagu* w Janowie. Najpewniej była to zwykła omyłka. Komtur nie mógł się tu odnosić do księcia płockiego Władysława I, ponieważ w treści listu wskazano termin i miejsce nadgranicznego sądu polubownego, tożsame z uzgodnionymi we wcześniejszej korespondencji⁴⁸.

Analiza zachowanych źródeł potwierdza problem z identyfikacją pozwanych na sądy, jak również konieczność zapewnienia czasu na ich skuteczne wezwanie. List biskupa chełmińskiego Johanna Marienau⁴⁹ do wielkiego mistrza z 14 I 1447 r. wskazuje na jeszcze inny aspekt. Z pisma dowiadujemy się, że na sądzie powinien się stawić wójt biskupa chełmińskiego, wezwany za pośrednictwem komtura Ostródy. Miał on odpowiadać, zapewne w charakterze świadka, w sprawie zabójstwa, do którego doszło trzy lata wcześniej w Lubawie. Jego ofiarą, jak relacjonował biskup, padł pewien Mazowszanin z Ciechanowa. Zabójcę pochwycono i przez pewien czas więziono, jednak nikt nie przybył w jego sprawie. Marienau wyjaśniał, że bezcelowe byłoby wezwanie na *richttag* urzędującego wójta, ponieważ nie sprawował on wówczas tej godności. Zdaniem Marienaua na temat okoliczności minionych wydarzeń powinien odpowiadać Hans von Guttern, ówczesny wójt, który na początku 1447 r. był już członkiem konwentu gdańskiego⁵⁰. Pismo biskupa wskazuje, że wiele nieporozumień między mieszkańcami sąsiednich władztw pozostawało bez rozwiązania przez dłuższy czas, a nawet przez lata. Analizując pozwy, należało mieć na uwadze rotację na urzędach. W przywołanym jednak przypadku szczególną rolę odegrał biskup chełmiński. Monitorując sytuację, miał świadomość niecelowości wezwania przed sąd polubowny urzędującego wójta i zasygnalizował konieczność zmobilizowania Hansa von Guttern.

Na podstawie list pozwanych przygotowanych na *richttag* ze stycznia 1447 r. zyskujemy pewien wgląd w charakter spraw wnoszonych przed mieszane sądy polubowne na mazowiecko-krzyżackim odcinku pogranicza. Ze względu na specyfikę zachowanego materiału źródłowego mamy dostęp jedynie do pozwów

⁴⁷ GStA PK, OBA, Nr. 9252.

⁴⁸ Por. GStA PK, OBA, Nr. 9252.

⁴⁹ Szerzej na temat biskupa Johanna Marienaua zob. Marcin SUMOWSKI, *Jan Marienau biskup chełmiński (1416–1457)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2011, nr 3, s. 501–519.

⁵⁰ GStA PK, OBA, Nr. 9257.

składanych przez poddanych zakonu. W przypadku mieszczanina elbląskiego Hieronima Monsterberga przedmiot sporu stanowiła niespłacona wierzytelność w wysokości 24 grzywien pruskich. Jego dłużnik Lucek, mieszczanin Janowa, zaniechał płatności, a sprawa nie doczekała się rozstrzygnięcia, mimo że elblążanin już czterokrotnie udawał się na Mazowsze, ponosząc trudy i koszty podróży⁵¹. Gdańszczanie również zabiegali o nieuregulowane należności, jedna z nich opiewała na 60, druga na 204 grzywny pruskie⁵². Krzyżacy poddani z prokuratorstwa piskiego skarżyli się z następujących powodów: niewypłacone wynagrodzenie, zaległa należność za konia, niespłacone długi, pojmanie człowieka oraz zabór dóbr, takich jak pięć korców kaszy i korzec maki, trzy sztuki bydła. Spierano się też o konia. Dwie sprawy miały charakter majątkowy, ich przedmiot stanowiła ojcowizna⁵³. Z kolei w skargach przekazanych przez komtura ostródzkiego Mazowszanom stawiano zarzuty o długi powstałe na skutek pożyczek oraz zbycia towarów, takich jak sukno czy smoła. Krzyżacy skarżyli się też na zaległości w wypłacie należnego wynagrodzenia. Mazowieccy poddani zalegali również z przekazaniem zboża, grochu, stali, topora, a także wysokich butów. Ponadto przedmiotem spraw spornych były dobra dziedziczne, a także własność Mazowszan z Janowa w prokuratorstwie nidzickim⁵⁴.

Richttag w Janowie ostatecznie odbył się 26 I 1447 r. Zadania rozjemców pełnili zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z Mazowsza: Dzierśław z Podosia, kasztelan wyszogrodzki, wraz z Mikołajem Nagórką z Dzierzgowa, sędzią ciechanowskim, a ze strony zakonu krzyżackiego: komtur ostródzki Johann Truchsess von Stetten i wójt Działdowa Johann von Grussen⁵⁵. Z przywołanego już pisma komtura z Ostródy z 29 X 1446 r. dowiadujemy się o pewnych przygotowaniach poczynionych przez niego przed planowanym zjazdem sądowym. Zwrócił się mianowicie do Sylwestra Stodeweschera, od 1441 r. kapelana i kanclerza wielkiego mistrza, późniejszego arcybiskupa ryskiego⁵⁶, z prośbą o przetłumaczenie na język niemiecki jednego z artykułów pokoju brzeskiego. Następnie zabiegał u Konrada von Erlichshausen o przesłanie tego przekładu, aby wiedział, czym się kierować podczas zjazdu⁵⁷. Chociaż komtur

⁵¹ GStA PK, OBA, Nr. 9197 (załącznik).

⁵² GStA PK, OBA, Nr. 9208 (załącznik).

⁵³ GStA PK, OBA, Nr. 9205.

⁵⁴ Por. GStA PK, OBA, Nr. 9200 (załącznik).

⁵⁵ GStA PK, OBA, Nr. 9194; GStA PK, OF, Nr. 15, s. 493.

⁵⁶ Marzena JACH, *Obsada biskupstw inflanckich w latach 1385–1466*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne, z. 132: 2005, s. 39 (tam też zebrano starszą literaturę na jego temat).

⁵⁷ GStA PK, OBA, Nr. 9200.

ostródzki podszedł do powierzonego mu zadania profesjonalnie, to – jak wynika z jego relacji przedłożonej wielkiemu mistrzowi 29 I 1447 r. – obrady sądu nie przebiegły sprawnie. Przed orzekającymi pojawiały się wątpliwości proceduralne. Jak przyznawał Johann Truchsess von Stetten, sędziowskie gremium rozstrzygnęło zaledwie jedną lub dwie sprawy, po czym orzekający stwierdzili, że nie mogą dalej wyrokować i wyznaczyli termin kolejnego sądu na 5 VI 1447 r., czyli nieco ponad cztery miesiące później. Na ten przyszły *richttag* poczyniono już pewne ustalenia organizacyjne, mianowicie „wie man richten sulle, und was man richten sulle, und in welcher weisse man richten sulle”. Komtur zapewnił Konrada von Erlichshausen o gotowości do ich osobistego przedstawienia wielkiemu mistrzowi⁵⁸. Wiadomo, że uzgodnienia te przekazano do Malborka. Ich odpis znajdujemy w krzyżackiej księdze rejestrowej. Zgodnie z nimi sędziowie zobowiązali się rozstrzygać przedkładane sprawy według uregulowań pokoju brzeskiego. Wskazano, że bez rozpatrzenia pozostaną pozwy dotyczące zdarzeń mających miejsce przed zawarciem tego porozumienia⁵⁹. Tym samym w sposób niebezpośredni nawiązano do klauzuli nieważności wyrażonej w artykule 1 traktatu pokojowego z 1435 r.⁶⁰ Zgodnie z powziętymi w Janowie ustaleniami wszelkie spory powinny być najpierw rozpatrywane przed sądem właściwym miejscowo dla pozwanego albo przez sędziego, do którego się zwrócono. Sprawa mogła trafić przed mieszany sąd polubowny dopiero wtedy, gdy sędzia jej nie rozstrzygnął albo orzeczenie uznano za niesprawiedliwe. Wówczas można było pozwać przed *richttag* zarówno sędziego, jak i drugą stronę konfliktu. Jeśli jednak sędziowie mieszanego sądu polubownego uznali, że nie było to zasadne, wtedy powód powinien zrekompensować wezwanym trudy i koszty podróży zgodnie z decyzją sędziów. Nadto uzgodniono, że sprawy rozstrzygnięte w postępowaniach polubownych nie mogły być ponownie skarżone. W innym razie powód powinien zrekompensować pozwanemu jego trud według rozpoznania sędziów. Kto zaś został osądzony, ale nie zastosował się do wyroku i w toku dalszych pozwów stwierdzono by jego opieszałość, miał uiścić na rzecz sędziów karę w wysokości 3 szerokich groszy, a powodowi zwrócić koszty podróży i zrekompensować poniesiony trud. Dodatkowo mógł zostać ukarany przez swojego władcę. Zgodnie z ustaleniami obwarowane karą było również dopuszczenie się przed *richttagiem* występku, zarówno w czynach, jak i słowach wobec sędziów lub innych

⁵⁸ GStA PK, OBA, Nr. 9265.

⁵⁹ GStA PK, OF, Nr. 15, s. 509–510; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, Bd. 2, hrsg. v. Erich WEISE, Marburg 1955 (dalej cyt. *Die Staatsverträge*, Bd. 2), nr 206; por. W. SIERADZAN, op.cit., s. 208.

⁶⁰ Por. *Die Staatsverträge*, Bd. 1, nr 181; *Dokumenty pokoju brzeskiego*, s. 104.

osób. Kto został uznany za winnego z tego powodu, powinien uiścić karę w wysokości 5 kóp szerokich groszy na rzecz sędziów, ponadto mógł zostać ukarany przez swojego władcę. Niedozwolone było także stawienie się przed sądem z niestosowną bronią. Jeżeli została ona u kogoś znaleziona, powinien ją stracić i zapłacić karę w wysokości pół kopy groszy. Jak uzgodniono, kto wystąpi przeciw powyższym artykułom, powinien niezwłocznie zostać doprowadzony do ich przestrzegania przez najwyższych władców. Strony zobligowano również do przekazania pozwów na *richttag* w jednym liście 14 dni przed planowanym posiedzeniem. Dzięki temu wszyscy pozwani mieli sposobność stać się przed sądem. W Janowie powzięto też szczegółowe ustalenia w sprawie zbiegostwa, mianowicie zbieg nie powinien zostać zatrzymany, jeśli przedłożył świadectwo od swojego pana, sędziego, starosty lub wójta, że jest wolny i wywiązał się z powinności wobec pana. Jeżeli nie okazał się stosownym dokumentem, podlegał karze pieniężnej w wysokości 1 kopy groszy monety zwykłej na rzecz sędziów i w takiej samej wysokości dla powoda, od którego zbiegł. Nadto zbiega należało zwrócić panu, a jeśli kara nie została opłacona, pan powinien dopilnować jej uregulowania⁶¹. Uzgodnienia te stanowiły jasne wskazania dla sędziów, jak postępować z pozwami napływającymi na *richttagi*, szybko i skutecznie odrzucić te bezzasadne, ograniczając liczbę rozpatrywanych spraw. Część ustaleń dotyczyła kwestii porządkowych. Oddzielnie potraktowano kwestię zbiegostwa i sformułowano jasne wskazania, jak procedować w takich sprawach. Problem ten był częsty we wzajemnych stosunkach, ale przede wszystkim dotyczył stronę mazowiecką. Znajduje to potwierdzenie w przytoczonych wyżej krzyżackich pozwach przeciw Mazowszanom, w których skargi dotyczące zbiegów nie występowały.

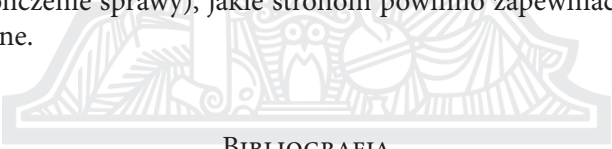
Mieszane sądy polubowne stanowiły *novum* w polsko-krzyżackich stosunkach. Z założenia miały być efektywnym narzędziem rozwiązywania sporów między mieszkańcami sąsiednich państw. Do ich zalet należy zaliczyć założenia organizacyjne, mianowicie regularność, obrady w konkretnie wyznaczonych przygranicznych lokalizacjach, jak również sposób wyboru rozjemców. Realizacja postanowień pokojowych w tym zakresie pozostawiała wiele do życzenia. Praktyka znacznie odbiegała od założeń traktatowych.

Analiza materiału źródłowego dotyczącego mieszanego sądu polubownego, który odbył się w Janowie w styczniu 1447 r., wskazuje na pewne nieścisłości w realizacji postanowień pokoju zawartego w Brześciu w 1435 r. Ponad dekadę po zawarciu traktatu strony nie wypracowały praktyki w organizacji *richttagów*.

⁶¹ GStA PK, OF, Nr. 15, s. 509–510; *Die Staatsverträge*, Bd. 2, nr 206; por. W. SIERADZAN, op.cit., s. 208–209.

Zakładana regularność sądów pozostała jedynie założeniem. Podobnie rzadko przestrzegano przyjętego w pokoju terminu (29 września) odbywania zjazdów sądowych. Zaproponowane w przepisach traktatu miejsca sądów w większości okazały się niezbyt dogodnie dla stron i zastępowano je miejscowościami usytuowanymi bliżej granic, w których nierzadko już wcześniej dochodziło do bilateralnych spotkań. W toku przygotowań napotymano na błędy organizacyjne i uchybienia komunikacyjne. Strony często nie mogły uzgodnić daty spotkania, wybór rozjemców okazywał się kłopotliwy, przekazywanie pozwów w zbyt późnym terminie, jak również ich okrojona forma uniemożliwiała identyfikację oskarżonych, a tym samym ich skuteczne wezwanie. Toteż przygotowania trwały dość długo, a kiedy już dochodziło do obrad, sędziowie nie wykazywali się decyzyjnością. Wydaje się, że każde gremium sędziowskie musiało samodzielnie podjąć pewne ustalenia proceduralne.

W tej sytuacji największą szkodę ponosili poddani, których sprawy odkładano do posiedzeń nadgranicznych sądów. W konsekwencji zdarzały się przypadki, że na rozstrzygnięcie poszczególnych nieporozumień oczekiwano nawet kilka lat, a o wymierzenie sprawiedliwości i tak należało zabiegać inną drogą. Swoista instytucjonalizacja sądów polubownych nie spełniła więc pokładanych w niej oczekiwań, wręcz zaburzyła elementarne korzyści (prosta procedura, szybkie zakończenie sprawy), jakie stronom powinno zapewniać postępowanie polubowne.



BIBLIOGRAFIA

- Bader, Karl S. "Arbiter arbitrator seu amicus compositor. Zur Verbreitung einer kanonistischen Formel in Gebieten nördlich der Alpen." *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung* 46 (1960): 239–276. <https://doi.org/10.7767/zrgka.1960.46.1.239>.
- Bar, Přemysl. "A Tortuous Path to Reconciliation and Justice: Sigismund of Luxembourg as Arbiter in the Dispute between the Teutonic Knights and Poland (1412–1420)." *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung* 66/3 (2017): 3–40. <https://doi.org/10.25627/201766110126>.
- Biskup, Marian. "Bażyński (Baysen) Jan." In *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, vol. 1, edited by Stanisław Gierszewski, 70–72. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie, 1992.
- Duda, Michalina. "...quod unio federis perpetui per nullas penitus dissensiones violatur." Mechanizmy rozwiązywania sporów na pograniczu polsko- i litewsko-krzyżackim w późnym średniowieczu." PhD diss., Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2020.
- Jach, Marzena. "Obsada biskupstw inflanckich w latach 1385–1466." *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 132 (2005): 23–46.

- Józwiak, Sławomir and Adam Szweda. "Dossier niedoszedłego polsko-krzyżackiego zjazdu sądowego w Nieszawie w 1450 roku." In *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, edited by Alicja Dobrosielska, Aleks Pluskowski and Seweryn Szczepański, 263–276. Olsztyn: Towarzystwo Naukowe Pruthenia, 2020.
- Neitmann, Klaus. *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen 1230–1449: Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*. Köln, Wien: Böhlau Verlag, 1986.
- Nowak, Przemysław and Piotr Pokora, eds. *Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego z 1422 roku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2004.
- Nowak, Zenon H. *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowej Europie (1412–1424)*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1981.
- Powell, Edward. "Arbitration and the Law in England in the Late Middle Ages: The Alexander Prize Essay." *Transactions of the Royal Historical Society* 33 (1983): 49–67. <https://doi.org/10.2307/3678989>.
- Schneider, Reinhard. "Institutionen zur Regelung von Grenzkonflikten im Mittelalter." In *Granice i pogranicza. Język i historia. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*. Warszawa, 27–28 maja 1993 r., edited by Stanisław Dubisz and Alicja Nagórko, 125–132. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”, 1994.
- Sieradzan, Wiesław. "Rola Janowa na pograniczu mazowiecko-pruskim w XV wieku. Przyczynek do problemu rozwiązywania sporów pogranicznych w średniowieczu." In *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie. Materiały z konferencji naukowej, Górzno, 1–2 czerwca 2002 r.*, edited by Kazimierz Grążawski, 199–216. Włocławek, Brodnica: Lega, 2003.
- Sumowski, Marcin. "Jan Marienau biskup chełmiński (1416–1457)." *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (2011) issue 3: 501–519.
- Szweda, Adam, Marcin Hlebionek, Sobiesław Szybkowski, Janusz Trupinda, Rimvydas Petrauskas and Siergiej Polechov, eds. *Dokumenty pokoju brzeskiego między Polską i Litwą a zakonem krzyżackim z 31 grudnia 1435*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2021.
- Szweda, Adam. "Mazowiecko-pruskie sądy graniczne po 1466 r." In *Dziedzictwo książąt mazowieckich. Stan badań i postulaty badawcze. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum i Archiwum Głównie Akt Dawnych*, 27–28 października 2016 r., edited by Janusz Grabowski, Rafał Mroczek and Przemysław Mrozowski, 305–314. Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie, 2017.
- Szweda, Adam. "Methoden der Schlichtung von Grenzstreitigkeiten zwischen Polen-Litauen und dem Deutschen Orden nach Abschluss des Friedens von Brześć im Jahre 1435. Am Beispiel des in Toruń und Nieszawa wirkenden Grenzgerichts." In *Grenze und Grenzüberschreitung im Mittelalter. 11. Symposium des Mediävistenverbandes vom 14. bis 17. März 2005 in Frankfurt an der Oder*, edited by Ulrich Knefelkamp and Kristian Bosselmann-Cyran, 54–65. Berlin: Akademie Verlag, 2007.
- Szweda, Adam. *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2009.

- Szweda, Adam. "Sąd arbitrażowy w bilateralnych stosunkach polsko-krzyżackich w pierwszej połowie XV wieku." In *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, vol. 2, edited by Waldemar Bukowski and Tomasz Jurek, 945–960. Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, 2012.
- Weise, Erich, ed. *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, vol. 1. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 1970.
- Weise, Erich, ed. *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, vol. 2. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 1955.
- Weitzel, Jürgen. "Schiedsgericht." In *Lexikon des Mittelalters*, vol. 7, col. 1454–1455. München: Artemis-Verlag, 1995.
- Wojciechowski, Rafał. *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010.

